

Sygn. akt *XVII AmC 6315/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie-Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Dariusz Dąbrowski**

Protokolant: Anastazja Chojnacka

po rozpoznaniu w dniu 1 lipca 2013 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. D.**

przeciwko (...) **Bank Spółce Akcyjnej we W.**

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

I. uznaje za niedozwolone i zakazuje (...) Bank Spółce Akcyjnej we W. wykorzystywania w umowach z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

„Koszty windykacji obejmujące: działania firmy windykacyjnej z tytułu wykonania przez tę firmę usług windykacyjnych należności Banku wynikających z Umowy kredytu/pożyczki, inne aniżeli określone w Sekcji II pkt 7 – według kosztów rzeczywiście poniesionych przez Bank, ale nie więcej niż 15% kwoty wymagalnej należności Banku z tytułu Umowy kredytu/pożyczki zleconej do windykacji firmie windykacyjnej”

„(1) W przypadku wystąpienia zadłużenia w spłacie należności wynikających z Umowy zawartej z Bankiem, Bank może prowadzić działania windykacyjne – jako działania własne lub zlecone zewnętrznej firmie windykacyjnej. (...) W przypadku działań prowadzonych przez zewnętrzną firmę windykacyjną opłaty obciążające KREDYTOBIORCĘ/POŻYCZKOBIORCĘ w związku z windykacją należności dla pojedynczej Umowy nie mogą przekroczyć 15 kwoty wymagalnej należności Banku z tytułu zleconej do windykacji firmie windykacyjnej Umowy. .”

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego (...) Bank Spółki Akcyjnej we W. na rzecz powoda P. D. kwotę 377 zł (trzysta siedemdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

IV. nakazuje pobrać od (...) Bank Spółki Akcyjnej we W. na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Warszawie kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem opłaty stałej od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony z mocy prawa

V. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt (...) Bank Spółki Akcyjnej we W..

Sygn. akt *XVII AmC 6315 / 12*

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2012-07-12 powód – P. D. - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

1. „Koszty windykacji (t.j. działania firmy windykacyjnej z tytułu wykonania przez tę firmę usług windykacyjnych należności Banku wynikających z Umowy kredytu – według kosztów rzeczywiście poniesionych przez Bank, ale nie więcej niż 15% kwoty wymagalnej należności Banku z tytułu Umowy kredytu zleconej do windykacji firmie windykacyjnej”

zawartego we wzorcu umowy zatytułowanym „Tabela opłat i prowizji (...) Bank S.A. dla kredytów gotówkowych”, którym posługuje się pozwany (...) Bank S.A. we W.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Kwestionowane postanowienie w ocenie powoda prowadzi do obciążenia konsumenta podwójną odpowiedzialnością finansową za opóźnienie w spłacie raty – z tytułu odsetek oraz kosztów windykacji. Nadto odwołując się do okoliczności jego indywidualnej sprawy wskazał, iż kwota którą został obciążony nie mogła stanowić kosztów realnie poniesionych przez przedsiębiorcę z tytułu prowadzonej windykacji, w szczególności zważywszy na fakt, że podjęte przez niego czynności ograniczały się wyłącznie do wystosowania dodatkowego wezwania do zapłaty (które zgodnie z treścią „Tabeli opłat i prowizji” objęte było odrębną opłatą). W jego ocenie zapis ten jest wyrazem niesymetrycznego rozłożenia praw i obowiązków, które w efekcie prowadzi do pokrzywdzenia konsumenta i uprzywilejowania przedsiębiorcy. Nadto powód podniósł, iż klauzule o podobnej treści były już przedmiotem oceny tutejszego Sądu, w następstwie czego zostały uznane za niedozwolone, zaś działanie pozwanego legitymizowane treścią postanowienia stanowi praktykę nieuczciwą, nierzetelną, odbiegającą od przyjętych standardów postępowania i zasad lojalnego kontraktowania.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył, jakoby w niniejszej sprawie przysługiwała mu legitymacja procesowa bierna wskazując, że od 1 marca 2011 roku wzorzec umowy zawierający kwestionowaną klauzulę nie jest przez niego stosowany w obrocie konsumenckim, natomiast sama klauzula otrzymała nowe brzmienie. Zwrócił także uwagę, że zmiana zapisów odnoszących się do kosztów windykacji wynikała z zaleceń zawartych w decyzji Prezesa UOKiK z dnia 23 lutego 2011 roku wydanej w następstwie postępowania prowadzonego w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, zaś zapisy znajdujące się w aktualnie stosowanym wzorcu umowy zyskały akceptację UOKiK. W jego ocenie wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli wzorców umowy za nieuzasadnioną należy także uznać argumentację strony powodowej odwołującą się do okoliczności faktycznych stosunku prawnego łączącego strony tego procesu.

Pismem z dnia 2013-02-11 (data z pisma) powód podniósł, iż zarzuty przedstawione w odpowiedzi na pozew są bezzasadne, a także wniósł o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia umów zawartych przez niego z firmami windykacyjnymi i przeprowadzenie dowodu z nich na okoliczność rozliczeń finansowych pozwanego z tymi podmiotami. Nadto argumentował, że pozwany nie załączył do wniesionego przez niego pisma aktualnej wersji Tabeli Opłat i Prowizji, zaś zgodnie z informacjami zamieszczonymi na prowadzonej przez niego stronie internetowej aktualne brzmienie kwestionowanego zapisu jest niemalże identyczne – różni się wyłącznie dodaniem słowa „pożyczki”, co świadczy o rozszerzeniu jego zakresu także na ten produkt. Według powoda za niezrozumiałe

należy uznać powoływanie się na przedstawioną decyzję Prezesa UOKiK, albowiem dotyczy ona postanowienia, którego brzmienie różni się wyraźnie od kwestionowanego w tym postępowaniu oraz odnosi się do innej usługi oferowanej przez bank – umowy o przyznanie limitu kredytowego i wydanie karty.

Pismem z dnia 2013-04-11 (data z pisma) pozwany wniósł o oddalenie wniosku dowodowego zawartego w piśmie z dnia 2013-02-11 (k. 71) podnosząc, iż okoliczności te nie mają istotnego znaczenia w niniejszym postępowaniu, którego przedmiotem jest abstrakcyjna kontrola postanowień wzorca umowy. Odnosząc się do zarzutów przedstawionych przez stronę przeciwną wskazał, iż okoliczność niestosowania kwestionowanego zapisu w dacie wniesienia powództwa została przez niego dostatecznie uzasadniona i udowodniona, zaś zarzut tożsamości klauzul zawartych w różnych wersjach stosowanego wzorca jest chybiony. Jego zdaniem przedmiotem postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone może być wyłącznie konkretne postanowienie konkretnego wzorca, a zatem błędnym wydaje się być twierdzenie o tożsamości zapisów zawartych w różnych wzorcach. Dodał, że zapisu, którym się on posługuje został zmodyfikowany poprzez uściślenie sytuacji określających częstotliwość działań windykacyjnych. Pozwany zwrócił także uwagę, iż choć decyzja Prezesa UOKiK dotyczy innego rodzaju usług to zalecenia tam zawarte odnoszą się także do innych oferowanych produktów, jeżeli tylko zapisy wzorca nasuwają jakiegokolwiek wątpliwości.

Pismem z dnia 2013-05-22 (data z pisma) powód rozszerzył powództwo poprzez żądanie uznania za niedozwolone i zakazanie wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

2. „Koszty windykacji (wycena pojazdu, opłata za parkowanie, koszty transportu, wyceny, prowizje za czynności windykacyjne, itp.) – według rzeczywiście poniesionych przez Bank kosztów”

zawartego we wzorcu umowy zatytułowanym „Tabela opłat i prowizji (...) Bank S.A. dla kredytów na zakup pojazdów samochodowych”. Nadto podtrzymał zgłoszone wnioski dowodowe oraz dodał, iż kwestionowane przez niego postanowienia wypełniają przesłanki pozwalające uznać je za niedozwolone także z uwagi na brak narzędzi kontroli przysługujących konsumentów, które umożliwiałyby im weryfikację rzeczywiście poniesionych przez stronę przeciwną kosztów działań windykacyjnych. To z kolei może stanowić pole do nadużyć ze strony pozwanego uprawnionego do naliczania dodatkowych opłat w maksymalnej wysokości. Powód wyraził także obawę, iż koszty ponoszone na rzecz firm windykacyjnych nie znajdują odzwierciedlenia w kwocie opłat obciążających konsumentów. Nawiązując do drugiej ze spornych klauzul wskazał, iż jej treść została zmodyfikowana uchwałą z dnia 2011-02-17, jednakże ciągle jest ona wiążąca względem kontrahentów, którzy zawarli z pozwanym umowy przed dniem 2011-03-01.

Pismem z dnia 2013-05-31 (data z pisma) pozwany zwrócił uwagę na brzmienie art. 207 § 6 kpc, w świetle którego twierdzenia powoda dotyczące rzeczywistej wysokości kosztów windykacji oraz mechanizmów ich weryfikacji należy uznać za spóźnione. Podtrzymał także wniosek o oddalenie zgłoszonych wniosków dowodowych. Pozwany zaprzeczył, jakoby zapis, o który zostało rozszerzone powództwo był przez niego stosowany w okresie konstytuującym legitymację czynną powoda do wytoczenia niniejszego powództwa. Zanegował także twierdzenie, wedle którego przysługuje mu uprawnienie do obciążania klientów podwójną odpowiedzialnością finansową podnosząc, iż wysokość opłat windykacyjnych została ograniczona do rzeczywiście poniesionych przez bank kosztów, zatem nie jest ona ustalana arbitralnie.

Pismem z dnia 2013-06-03 (data z pisma) powód po raz kolejny rozszerzył powództwo poprzez żądanie uznania za niedozwolone i zakazanie wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

3. „Koszty windykacji obejmujące: działania firmy windykacyjnej z tytułu wykonania przez tę firmę usług windykacyjnych należności Banku wynikających z Umowy kredytu/pożyczki, inne aniżeli określone w Sekcji II pkt 7 – według kosztów rzeczywiście poniesionych przez Bank, ale nie więcej niż 15% kwoty wymagalnej należności Banku z tytułu Umowy kredytu/pożyczki zleconej do windykacji firmie windykacyjnej”;

4. „W przypadku wystąpienia zadłużenia w spłacie należności wynikających z Umowy zawartej z Bankiem, Bank może prowadzić działania windykacyjne – jako działania własne lub zlecone zewnętrznej firmie windykacyjnej. (...) W przypadku działań prowadzonych przez zewnętrzną firmę windykacyjną opłaty obciążające KREDYTOBIORCĘ/

POŻYCZKOBIORCĘ w związku z windykacją należności dla pojedynczej Umowy nie mogą przekroczyć 15% kwoty wymagalnej należności Banku z tytułu zleconej do windykacji firmie windykacyjnej Umowy”.

zawartego we wzorcu umowy zatytułowanego „Tabela opłat i prowizji (...) Bank S.A. dla kredytów na zakup pojazdów samochodowych/pożyczek S. C. Bank”. Uzasadniając swe żądanie powód powołał się na argumenty, które zostały przez niego przedstawione w poprzednich pismach procesowych.

Pismem z dnia 2013-06-28 (data z pisma) pozwany podniósł, iż kredytobiorca pozostający w zwłoce ze spłatą rat kredytu musi liczyć się z podjęciem wobec niego czynności mające na celu odzyskanie należności zarówno przez bank jak i współpracujące z nim podmioty – nadto każdorazowo jest on informowany o przekazaniu sprawy do obsługi zewnętrznej. W jego ocenie treść klauzul umożliwia konsumentowi ustalenie maksymalnej wysokości opłaty obciążającej go z wyżej wymienionego tytułu.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany (...) Bank S.A. prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na udzielaniu kredytów i pożyczek pieniężnych. W ramach tej działalności opracował i w dacie wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy pt. „Tabela opłat i prowizji (...) Bank S.A. dla kredytów na zakup pojazdów samochodowych/pożyczek S. C. Bank” (k. 122), zawierającym zapisy, do których nawiązuje żądanie pozwu, tj.

1. „Koszty windykacji obejmujące: działania firmy windykacyjnej z tytułu wykonania przez tę firmę usług windykacyjnych należności Banku wynikających z Umowy kredytu/pożyczki, inne aniżeli określone w Sekcji II pkt 7 – według kosztów rzeczywiście poniesionych przez Bank, ale nie więcej niż 15% kwoty wymagalnej należności Banku z tytułu Umowy kredytu/pożyczki zleconej do windykacji firmie windykacyjnej”;

2. „W przypadku wystąpienia zadłużenia w spłacie należności wynikających z Umowy zawartej z Bankiem, Bank może prowadzić działania windykacyjne – jako działania własne lub zlecone zewnętrznej firmie windykacyjnej. (...) W przypadku działań prowadzonych przez zewnętrzną firmę windykacyjną opłaty obciążające KREDYTOBIORCĘ/POŻYCZKOBIORCĘ w związku z windykacją należności dla pojedynczej Umowy nie mogą przekroczyć 15% kwoty wymagalnej należności Banku z tytułu zleconej do windykacji firmie windykacyjnej Umowy”.

Odnosząc się zaś do pozostałych kwestionowanych w pozwie zapisów wzorców umowy (oznaczonych nr 1 i 2) pozwany nie stosował ich w obrocie konsumenckim w chwili wniesienia powództwa oraz w ciągu 6 miesięcy poprzedzających ten moment. Wzorzec umowy zatytułowany „Tabela opłat i prowizji (...) Bank S.A. dla kredytów gotówkowych” (k. 11) zawierający postanowienie oznaczone nr 1 nie jest stosowany przez pozwanego od dnia 2011-03-01 r. Z kolei wzorzec zatytułowany „Tabela opłat i prowizji (...) Bank S.A. dla kredytów na zakup pojazdów samochodowych” (k. 105) zawierający zapis oznaczony nr 2 nie jest stosowany od dnia 2011-03-01 r.

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd w oparciu o twierdzenia stron zawarte w złożonych przez nie pismach procesowych, a także przedłożone dokumenty, przy uwzględnieniu zasady ciężaru dowodu. Natomiast okoliczność posługiwania się przez pozwanego w obrocie konsumenckim zapisami oznaczonymi nr 3 i 4 była pomiędzy stronami bezsporna.

W przedmiotowej sprawie dowodami, na których oparte jest żądanie pozwu (w odniesieniu do zapisów oznaczonych nr 1 i 2) są wydruki komputerowe wzorców umów. W ocenie Sądu ich moc dowodowa budzi jednak uzasadnione wątpliwości, albowiem nie posiadają one walorów dokumentu, tak urzędowego, jak i prywatnego, ani walorów innych dowodów, które mogłyby podlegać miarodajnej weryfikacji w trakcie roztrząsania wyników postępowania dowodowego. Przedłożone do akt sprawy wydruki mogą jedynie stanowić środek uprawdopodobniający fakty, na które powołuje się strona, jednakże tylko co do okresu tam wskazanego. Tym samym uprawdopodobniają okoliczność posługiwania się kwestionowanymi zapisami po dacie 9 października 2009 r., ale nie mogą stanowić dowodu na istnienie legitymacji czynnej powoda do wytoczenia niniejszej sprawy w dacie wniesienia powództwa tj. 2012-07-12. W obliczu niewykazania tej okoliczności oraz zaprzeczenia jej przez pozwanego, który w odniesieniu do obu wzorców

stwierdził w sposób kategoryczny, iż nie są przez niego stosowane od 1 marca 2011 r. (odpowiednio k. 15 oraz k. 113) okoliczność tę należy traktować jako nieudowodnioną. Nadto w przypadku wzorca zawierającego klauzulę oznaczona nr 2 powód sam wskazywał we wniesionym przez siebie piśmie procesowym, że treść postanowienia została przez pozwanego przedsiębiorcę zmodyfikowana uchwałą zarządu i nie obowiązuje od dnia 1 marca 2011 r.

Zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W konsekwencji nie mogły być przedmiotem postępowania dowodowego okoliczności przedmiotowo nieistotne, zaś postępowanie dowodowe zostało ograniczone do normatywnie wyrażonych przez ustawodawcę przesłanek uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo w niniejszej sprawie zasługuje w części na uwzględnienie.

Okolicznością sporną między stronami było, czy zapisy oznaczone nr 1 i 2 były stosowane przez pozwanego w okresie konstytuującym legitymację czynna powoda do wytoczenia powództwa, a także – niezależnie od powyższego, czy przedmiotowe postanowienia miało charakter niedozwolony w myśl art. 385[1] § 1 kc.

Za całkowicie nietrafną i nieistotną na gruncie tego postępowania uznał Sąd argumentację strony powodowej odnoszącą się do okoliczności faktycznych istniejących pomiędzy stronami oraz praktyki prowadzenia przez pozwanego działalności gospodarczej, w szczególności umów zawieranych z innymi podmiotami. Podniesione przez pozwanego okoliczności nie mogą w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli prowadzonej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. Przedmiotem oceny Sądu nie jest bowiem praktyka prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwanego, czy też konkretne stosunki istniejące pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie mają zatem znaczenia zarówno koszty poniesione przez powoda w związku z realizacją zawartej umowy, jak i wzajemne rozliczenia pomiędzy pozwanym, a podmiotami które na jego rzecz wykonują czynności windykacyjne. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś praktykę jego stosowania i okoliczności temu towarzyszące. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go. Takie rozumowanie jest koherentne z celem niniejszego postępowania, którym jest ochrona interesu publicznego w postaci zbiorowego interesu konsumentów. Wyraźnie różni się ona od kontroli incydentalnej, która ma na celu udzielenie ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta, a wyrok wiąże tylko strony konkretnego postępowania.

Przechodząc kolejno do oceny zarzutu dotyczącego prowadzenia przez Prezesa UOKiK postępowania w sprawie praktyka naruszających zbiorowe interesy konsumentów, którego przedmiotem był wzorzec umowy zawierający zdaniem pozwanego zapisy podobne do tych kwestionowanych w przedmiotowej sprawie, należy zważyć, że z punktu widzenia niniejszego postępowania fakt ten nie posiada większego znaczenia. Doniosłości pozbawiona jest również okoliczność, iż w trakcie tego postępowania jakiegokolwiek inne zapisy zyskały akceptację Prezesa UOKiK. Przedmiotem tego postępowania jest bowiem formalne uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone w rozumieniu art. 385[1] § 1 kc. Jedynym kompetentnym do tego organem jest tutejszy Sąd. Oznacza to w szczególności, że inne podmioty nie są władne uznać w znaczeniu formalnym za niedozwolone jakichkolwiek postanowień wzorców umów. Zasada ta znajduje odzwierciedlenie w art. 479[36] kpc, zgodnie z którym sprawy o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone należą do właściwości Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Zatem ocena przez Prezesa UOKiK kwestionowanej klauzuli nie jest dla Sądu w żaden sposób wiążąca i nie może stanowić podstawy rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do meritum przedmiotowej sprawy należy zważyć, co następuje.

Stosowanie do treści z art. 479[38] kpc powództwo w sprawach o uznanie wzorca umowy za niedozwolone może wytoczyć każdy, kto według oferty pozwanego mógłby zawrzeć z nim umowę zawierającą postanowienie, którego

uznania za niedozwolone żąda się pozwem. Natomiast zgodnie z przepisem art. 479[39] kpc z żądaniem takim można wystąpić także wtedy, gdy pozwany zaniechał jego stosowania, jeżeli od tego zaniechania nie minęło sześć miesięcy. Cytowane przepisy konstytuują legitymację czynną powoda w zakresie żądania, stanowiąc przy tym jedną z przesłanek skuteczności powództwa. W konkluzji, mając na względzie zasadę ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 kc, do powoda należy wykazanie przesłanek skuteczności powództwa albowiem to on wywodzi z tej okoliczności skutek prawny w postaci istnienia prawa podmiotowego, którego ochrony domaga się w przedmiotowym postępowaniu. Na gruncie przepisów proceduralnych kwestię tę reguluje art. 232 kpc, zgodnie z którym strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Powołane normy statuują obowiązującą w polskim procesie cywilnym zasadę kontrydiktoryjności, która oznacza, że gromadzenie materiału procesowego należy do stron procesu. Jest to ciężar procesowy, realizowany przez stronę w jej własnym interesie, albowiem jeżeli strona pozostanie bierna, to musi się liczyć z ujemnymi konsekwencjami, np. oddaleniem powództwa. Jest to zatem obowiązek strony, ale wobec samej siebie (H. Dolecki, „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366”). Biorąc pod uwagę materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a także mając na względzie zasadę ciężaru dowodu uznać należy, że powód nie wykazał swojej legitymacji czynnej do wystąpienia z żądaniem zawartym w pozwie.

Załączone po pozwu wydruki komputerowe wzorców umowy (k. 11 i 105), jak już zostało wskazane powyżej pozbawiona są jakichkolwiek cech, a w szczególności dat, które pozwalałyby ustalić ponad wszelką wątpliwość, czy były one stosowane przez pozwanego w obrocie konsumenckim w okresie konstytuującym legitymację czynną powoda do wytoczenia powództwa. Wprawdzie zamieszczone na nich daty rozpoczęcia obowiązywania – odpowiednio 2009-10-09 wobec wzorca nr 1 oraz 2008-08-28 wobec wzorca nr 2 wskazują, że były one stosowane w obrocie konsumenckim, jednakże są one na tyle odległe, że wobec pozostałego materiału dowodowego oraz twierdzeń strony pozwanej nie mogą dowodzić legitymacji procesowej powoda, skoro powództwo wniesione zostało dopiero w dniu 2012-07-12. Nadto pozwany we wniesionych pismach zaprzeczył twierdzeniom zawartym w pozwie (k. 15 i 113) tłumacząc przy tym, iż od dnia 2011-03-01 nie posługuje się wzorcami umów zawierającymi kwestionowane zapisy. Pozwany wyjaśnił dalej, iż jest to wynikiem wprowadzenia nowych Tabeli Opłat i Prowizji. Nadto w odniesieniu do wzorca umowy zawierającego postanowienie nr 2 powód sam podniósł okoliczność wycofania go z obrotu prawnego. Nawiązując do poniesionej przez niego argumentacji wskazać należy, iż jest ona błędna w zakresie, w jakim dotyczy wykładni przepisu art. 479[38] § 1 kpc. W świetle jego brzmienia „powództwo w sprawach rozpoznawanych według przepisów niniejszego rozdziału może wytoczyć każdy, kto według oferty pozwanego mógłby zawrzeć z nim umowę zawierającą postanowienie, którego uznania za niedozwolone żąda się pozwem”. Interpretacja tej normy wskazuje zatem wyraźnie, że powództwo można wnieść wyłącznie, gdy istnieje jeszcze obiektywna możliwość zawarcia z przedsiębiorcą umowy w oparciu o kwestionowany wzorzec. Wbrew twierdzeniom pozwanego okoliczność związania postanowieniem umowy będącej na etapie wykonywania, lecz bez możliwości zawierania nowych jest w tym postępowaniu nieistotna. Powód nie może więc skutecznie podnosić, że jakkolwiek zapis jest jeszcze stosowny przez pozwanego w tym znaczeniu, że dotyczy konsumentów, którzy uprzednio zawarli umowy i które są realizowane. Uwzględnienie takiej wykładni byłoby bowiem sprzeczne z brzmieniem przywołanego przepisu.

Rzetelność prowadzonego postępowania nie pozwala na uwzględnienie powództwa, wobec braku dowodów na okoliczności przytoczone w pozwie i kwestionowaniu ich przez pozwanego. Równocześnie brak jest uzasadnienia zarówno racjonalnego, jak i normatywnego dla stwierdzenia, że strona pozwana miałaby w takiej sytuacji dowodzić twierdzeń o charakterze negatywnym – wykazywać w jakikolwiek sposób, iż rzeczywiście nie stosowała przedmiotowego wzorca. Z kolei w ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie nie powinno stanowić żadnej trudności ustalenie przez powoda, czy kwestionowany wzorzec znajdował się w obrocie, a w przypadku stwierdzenia, iż był on stosowany w okresie konstytuującym legitymację powoda do wytoczenia powództwa, przedstawienie Sądowi dowodu w tym zakresie.

Przechodząc do oceny pozostałych postanowień wzorca umowy kwestionowanych przez powoda w tym postępowaniu, wskazać należy, co następuje.

Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Ostatnia z wymienionych przesłanek, o której mowa w zdaniu drugim art. 385[1] § 1 kc zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiejkolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta) muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej rezultatem stosowania przez niego jednostronnie ustalonego wzorca umowy. Pozwany przedstawiając konsumentom do akceptacji warunki umowy zawierające zapisy, kształtujące ich prawa i obowiązki w sposób niekorzystny lub niewspółmierny do tych, które zastrzegł na swoją rzecz niewątpliwie przeczy powyższemu. Na tle przedmiotowej sprawy wymagane jest, by przedsiębiorca precyzyjnie wskazywał zarówno rodzaj czynności windykacyjnych podejmowane względem konsumenta pozostającego z zwolece, jak i terminy ich wykonywania oraz naliczania wynikłych stąd opłat. W konsekwencji oczekiwany jest, by nie przenosił na konsumenta ryzyka związanego z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, które w niniejszej sprawie skutkuje obciążeniem konsumenta opłatami windykacyjnymi, które ustalone w sposób niejasny pozbawiają go możliwości weryfikacji ich zasadności ich naliczania oraz wysokości.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź

to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres grożących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Mając na względzie przedstawione powyżej przesłanki wniesione w tej sprawie powództwo uznać należy za słuszne i zasadne. Obowiązujące przepisy prawa pozbawione są w zasadzie regulacji odnoszących się wprost do sposobu prowadzenia procedury windykacyjnej przez wierzyciela, którym w tym przypadku jest bank lub podmiot przez niego upoważniony, pozostawiając tę kwestię do unormowania regulacjom wewnętrznym oraz umowom zawartym z podmiotami trzecimi. Podkreślenia wymaga jednak fakt, iż zarówno sam wierzyciel, jak i firma windykująca mogą korzystać wyłącznie z takich uprawnień, jakie przysługują wierzycielowi na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego.

Słusznym wydaje się twierdzenie, zgodnie z którymi konsument może być obciążony wyłącznie tymi opłatami, które odnoszą się do konkretnych, podjętych czynności windykacyjnych i tylko w takim zakresie, w jakim rzeczywiście zostały one poniesione przez przedsiębiorcę. Koszty te powinny więc być ustalane przede wszystkim w oparciu o ceny rynkowe, jednakże błędnym jest twierdzenie, jakoby konsument miałby zostać obciążony całością kosztów ponoszonych przez pozwanego. Pozwany przedsiębiorca decydując się na prowadzenie działalności gospodarczej w tym obszarze winien uwzględniać nie tylko płynące z tego korzyści, w tym te ekonomiczne, ale i związane z nią ryzyko (z tego powodu obciąża ono przede wszystkim jego samego). Nie jest dopuszczalne przenoszenie go na inne podmioty, a w szczególności konsumentów zawierających umowy, na których treść nie mają oni żadnego wpływu. Bank musi więc uwzględniać ryzyko nieterminowej spłaty zadłużenia przez konsumenta, ten z kolei może jedynie partycypować w kosztach związanych z działalnością windykacyjną. Nadto za niewystarczające uznać należy samo wskazanie, iż opłaty będą odpowiadały kosztom rzeczywiście poniesionym. Zdaniem Sądu należałoby je jeszcze uzupełnić o wskazanie zakresu i harmonogramu podejmowanych czynności windykacyjnych oraz terminach naliczania opłat tak, by konsument mógł uregulować zobowiązanie po zapoznaniu się z wystosowanym środkiem windykacyjnym (wezwaniami do zapłaty, monitem telefonicznym, etc.) – przerwa pomiędzy nimi powinna uwzględniać czas niezbędny dla umożliwienia dłużnikowi realnej spłaty zadłużenia. Załączenie takiego harmonogramu do wzorca umowy pozwoli także na bieżące weryfikowanie wysokości kosztów, którymi jest on obciążany. W przypadku działań podejmowanych przez bank we własnym zakresie podobny zapis znalazł się we wzorcu – brak jednak doprecyzowania, czy ma on zastosowanie także do czynności windykacyjnych podejmowanych przez podmioty zewnętrzne.

Na marginesie należy zwrócić uwagę, iż choć kwestionowane postanowienie dotyczy stricte wysokości opłat ponoszonych przez konsumenta z tytułu podejmowanych względem niego czynności windykacyjnych, należy zwrócić uwagę na zasadność pobierania ich w warunkach określonych we wzorcu. Przedmiotowe postanowienia opierają się na zasadzie obciążenia dłużnika kosztami windykacji za dochodzenie wymagalnych należności banku, a w konsekwencji przyjęciu odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika za jego opóźnienie ze zapłatą należności. W świetle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2010 r. (sygn. akt I CSK 404/09) opóźnienie z zapłatą należności nie musi oznaczać, iż w każdym przypadku klient poniesie wynikającą stąd odpowiedzialność. Kwestię tę należy bowiem rozpatrywać przez pryzmat art. 361 oraz 471 kc. Zobowiązany do odszkodowania odpowiada więc tylko w granicach zakreślonych przez art. 471 kc tj. gdy powstanie zdarzenia uzasadniającego ciążący na nim obowiązek związane jest z wystąpieniem okoliczności, za które ponosi on odpowiedzialność i wyłącznie pod warunkiem, że stanowi ono normalne następstwo jego działania lub zaniechania. Niewłaściwym jest więc w świetle wyroku SN przyjmowanie a priori odpowiedzialności odszkodowawczej konsumenta.



Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał zapis wzorca umowy oznaczone nr 3 i 4 za niedozwolony, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał ich wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów. Natomiast w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] kpc.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł - ustalone na podstawie § 18 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz koszt opłaty skarbowej za złożenie dokumentu stwierdzającego pełnomocnictwo w kwocie 17 zł.

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSO Dariusz Dąbrowski